ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok V. Nowemiasto, dnia 28 maja 1931. Nr. 20

Wobec niskich cen jaj.

W maju r. b. ceny jaj osiągnęły poziom bardzo niski. W niektórych województwach, a zwłaszcza woj. wschodnich, handlarze płacili za parę jaj 10—12 groszy. Nie wiele więcej płacono i w innych województwach, zwłaszcza w miejscowościach, położonych dalej od większych miast.

Tegoroczny spadek cen jaj w maju w porównaniu z rokiem ubiegłym jest bardzo poważny. W tych miejscowościach, w których pośrednicy nie potrzebowali się liczyć ze spółdzielczą zbiórką jaj, bowiem rolnicy jej nie zorganizowali jeszcze, płacono za jaja ceny wyjątkowo niskie.

Czem się tłumaczy tak duża zniżka? Tem, iż produkcja jaj jest duża i znacznie przewyższa normalne zapotrzebowanie, tymczasem tegoroczny popyt na jaja jest o wiele niższy, niż w latach ubiegłych. Słabe zapotrzebowanie na jaja spowodowane zostało zmniejszeniem siły kupna szerokich rzesz spożywców miejskich, a to ze względu na brak zarobków. Słaby popyt wywiera ujemny wpływ na ceny produktów wogóle, a tak szlachetnego produktu, jak jaja w szczególności.

Do jakiego stopnia spadła cena jaj, wystarczy przytoczyć fakt, iż w połowie maja tego roku, w detalicznym handlu w Warszawie cena 1 jaja i cena dwóch rzodkiewek była jednakowa. A przecież w tym czasie w sprzedaży były już rzodkiewki, wyhodowane na gruntach.

Z racji niskich cen jaj na rynkach zagranicznych, handlarze zmuszeni są rzucać duże ilości jaj na rynki krajowe, t. j. do dużych miast.

Poraz pierwszy pojawiła się w Warszawie uliczna sprzedaż jaj — przekupnie rozwożą skrzynie jaj na ręcznych wózkach, przelicytowując się w cenie, byle tylko sprzedać jak najwięcej. Oczywiście sprzedają jajka stare i brudne, które jednak z powodu niskiej ceny kupuje ludność uboższa.

Śmiało można twierdzić, iż w tym roku w Warszawie jaja stały się dostępne, jako codzienny pokarm, ludności uboższej i to bez żadnej specjalnej w tym kierunku propagandy, a jedynie z racji niskich cen, no i umiejętnej a ruchliwej sprzedaży. Nie jest to wielka pociecha dla rolników, że jaja specjalnie „idą", gdyż wysycha źródło dochodu z kur.

Trudno powiedzieć, jak się będą przedstawiały ceny jaj w dalszych miesiącach, przypuszczać jednak należy, iż z chwilą, gdy produkcja jaj zacznie się zmniejszać, co jest pod koniec lata objawem normalnym, ceny ich zaczną lekko zwyżkować, lecz cóż z tego, że ceny będą wyższe, jeśli jaj będzie mniej. Aby jednak choć wówczas, gdy ceny będą lepsze, zapewnić sobie z tego źródła dochód, godne zalecania jest, aby teraz, gdy cena jaj jest niska, na tych terenach, na których spółdzielnie mleczarskie prowadzą zbiórkę, odstawiać obecnie tylko jaja duże, świeże i o czystej skorupie, natomiast jaja małe i o skorupce brudnej zachować na miesiące zimowe i wówczas spożytkować je gospodarstwie, natomiast w miesiącach jesiennych i zimowych jaja z bieżącej produkcji odstawiać do spółdzielni mleczarskich. Dla tych Czytelników, którzyby zechcieli radę powyższą zastosować, podaję sposób przechowania jaj z produkcji letniej na czas późniejszy na potrzeby domowe.

Do przechowania sposobem, o którym niżej mowa, nadają się jaja o całej, nie popękanej skorupce oraz o treści świeżej. Liczne doświadczenia wykazały, iż można przechowywać jaja w ciągu kilku miesięcy, o ile są zabezpieczone przed usychaniem, tj. wyparowywaniem z nich wody, no i przed zepsuciem. Do tego celu najlepiej nadaje się dość łatwy do zastosowania na wsi sposób przechowywania jaj w wodzie wapiennej. Wodę wapienną przygotowuje się w sposób następujący: na 1 kg. wapna palonego, lecz nie gaszonego, daje się 25 litrów wody, mieszając taki roztwór z małemi przerwami w ciągu 3—5 dni. Ostatniego dnia dodaje się do roztworu 10 gr. soli

kuchennej, znów się go miesza, a szóstego lub siódmego dnia wlewa się roztwór bez osadu do innego naczynia. Do wody wapiennej, która jest przezroczysta i bez osadu, lecz nasycona wapnem, układa się jaja.

Do przechowywania jaj w mniejszych ilościach po kilka lub kilkanaście kop jaj, nadają się naczynia — garnki kamienne albo w ostateczności beczki, dobrze wymyte, nie cuchnące żadnemi zapachami. Na jedną kopę jaj w zupełności wystarcza $3^1/_2$ do 4-ch litrów wody wapiennej.

Zaznaczam, że aby jaj nie potłuc, nie należy ich wkładać do naczyń, a później wlewać wodę wapienną, lecz czynić to odwrotnie, najpierw wlewa się roztwór, a później wkłada się doń jaja. Naczynia z jajami ustawia się w suchej spiżarni albo w piwnicy. Po kilku miesiącach wyjmuje się jaja, w miarę potrzeby z naczyń, wyciera do sucha i używa do potraw.

Tych Czytelników, którzy sposób ten wypróbują, proszę o napisanie we właściwym czasie do „Rolnika“, jak im się ta próba udała i czy się im to opłaciło.

A. Z.

Rolnicy!

Zgłaszajcie swój udział na wycieczkę do Gdyni.
Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 VI. 1931 r.
Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy P. T. R

Jak pielęgnować świeżo posadzone drzewka owocowe?

Jakkolwiek w naszym klimacie zalecane bywa jesienne, sadzenie drzew owocowych, to jednak i wiosenne sadzenie może dać zupełnie dobre wyniki, jeśli w tym czasie posadzone drzewko otoczymy jeszcze staranniejszą opieką, niż drzewka, sadzone w jesieni.

Jeżeli zaraz po posadzeniu drzewka nie były podlane, to trzeba to uczynić teraz bezzwłocznie, nie czekając aż ziemia wyschnie. Takie pierwsze podlanie ma na celu nietyle dostarczenie wilgoci, ile zaszlamowanie ziemią pustych miejsc, jakie mogły powstać między korzeniami przy sadzeniu.

Z tego też względu należy podlewać obficie, licząc po 2 kubły na drzewko. Aby woda nie uciekała na boki, trzeba dookoła pnia rozgarnąć ziemię w kształcie miski o średnicy około jednego metra i lać ostrożnie w to wgłębienie. Woda powinna być wystała, najlepiej deszczowa, nigdy prosto ze studni. Na drugi dzień po podlaniu należy ziemię w miskach przy drzewkach spulchnić grabiami lub zębatą motyką i wyłożyć krótkim, przegniłym nawozem stajennym, ściółką leśną lub mchem.

Jeżeli drób ma dostęp do drzewek, to należy jeszcze miski zabezpieczyć przed rozgrzebywaniem, przykrywając je kolczastemi lub iglastemi gałązkami.

W razie suchej wiosny drzewka świeżo sadzone trzeba podlewać regularnie przynajmniej co dwa tygodnie, zawsze obficie; wyściółki z misek do podlewania usuwać nie potrzeba. Ziemia pod ściółką trzyma się pulchno i nie tak szybko wysycha. Oczywiście, wszelkie chwasty, pojawiające się w miskach, trzeba usuwać.

Drzewka wcześnie rodzących odmian, zwłaszcza jabłoni, dostają pączki owocowe już w szkółce i zakwitają zaraz po posadzeniu. Takie przedwczesne kwitnienie wyczerpuje drzewka i może powodować ich uschnięcie; jeżeli w porę nie usuniemy kwiatu, należy wyskubać pączki kwiatowe nim się jeszcze otworzą, ale tak ostrożnie, aby nie uszkodzić nasady, gdzie równocześnie z kwiatem wytwarzają się pączki liściowe.

Niektóre znów drzewka opóźniają się z rozwinięciem liści i stoją nagie między innemi, okrytemi już zielenią.

Wskazuje to na jakieś niedomagania, zazwyczaj skutkiem wadliwego posadzenia. Takie drzewka należy ostrożnie wyjąć z ziemi, wykopać odpowiednio długi i głęboki rów, ułożyć w nim drzewka i przysypać je całkowicie wilgotną ziemią, a w razie suszy polać jeszcze po wierzchu wodą z konewki z sitkiem. Tak muszą pozostać przez 48 godzin, poczem trzeba je wyjąć, gałązki skrócić o połowę, korzenie na końcach przyciąć ostrym nożem tak, aby blizny były jak najmniejsze i posadzić na nowo.

Przy sadzeniu zwrócić uwagę na to, aby szyjka korzeniowa (tj. miejsce, gdzie się zaczynają korzenie) znajdowała się na równi z poziomem gruntu, korzenie swobodnie mieściły się w dole i pod żadnym pozorem nie zawijały się do góry, poczem starannie obsypać je ziemią, uciskając dobrze i obficie podlać. Pień takiego drzewka należy owinąć mchem aż do samej korony, obwiązać łykiem i często zwilżać, a miskę wysłać grubo słańskiem i utrzymywać stale wilgotną.

Jeżeli drzewko nie było wogóle i chore i niezdatne do użytku, to po takim zabiegu wkrótce zaczyna się rozwijać i rosnąć normalnie.

L. K.

Lustrujcie gospodarstwa!

Każde Kółko Rolnicze powinno w obecnym czasie przeprowadzić lustrację gospodarstw członków.

Walka z chwastami.

Chwasty wyrządzają wielkie szkody i dlatego każdy rolnik musi znać sposoby zwalczania tej plagi, która zanieczyszcza plony oraz odbiera miejsce, światło, wodę i pokarmy mineralne roślinom uprawnym. Chwasty rozmnażają się z nasienia przez rozłogi i przez korzenie.

Walczymy z chwastami przez: 1. staranne czyszczenie nasion do siewu, 2. odpowiednią uprawę roli, 3. usuwanie chwastów z pól, 4. odpowiedni płodozmian i 5. niszczenie chwastów na drogach i rowach.

Do czyszczenia ziarna istnieją dokładne przyrządy, mianowicie tryjery, których sito nie przepuszcza ziarn chwastów.

Przez odpowiednią uprawę mechaniczną, w szczególności przez walcowanie i bronowanie, doprowadzamy do tego, że nasiona chwastów prędzej wschodzą, niż rośliny uprawne; poczem stosujemy pielenie i motyczenie.

Do niszczenia ognichy stosuje się spryskiwanie roślin stężonym roztworem kainitu. Daje się 100 części wody 30 do 40 cz. kainitu lub azotniaku lub 12—15 cz. siarczanu żelaza. Na 1 ha potrzeba 400 do 500 litrów roztworu. Spryskuje się specjalnemi przyrządami.

Bardzo ważną rzeczą przy walce z chwastami jest nieodpowiednia kolejność zasiewu: np. nie siać grochu blisko koniczyny, po kłosowych unikać kłosowych; a w wypadku dużej ilości chwastów na danem polu siać okopowe, które doskonale sprzyjają wyniszczeniu chwastów ze względu na czynności uprawowe, jakich wymagają.

Miedze i rowy są rozsadnikami chwastów, dla tego skrzętny rolnik kosi chwasty w rowach.

Najbardziej uprzykrzonemi chwastami są: perz i oset. Perz rozmnaża się bardzo silnie; sprzyja temu niedokładna orka, pozostawianie calizny i tych nieudanych płodów, w których są rozłogi perzu. Perz nie będzie rozwijać się w warunkach, gdy rośliny rosną zwarto i dobrze ocieniają rolę. Płytkie kilkakrotne podorywki wyniszczą perz. Ale na to trzeba czasu. Normalnie więc staramy się wyciągnąć go z gleby. W tym celu podorywamy ją do średniej głębokości w wąskie wysztorcowane skiby; po dobrem przeschnięciu puszczamy brony zwykłe i spężynowe, tyle razy, ile potrzeba, by dokładnie perz wydostać, potem go wygrabiamy i wywozimy. Orka głęboka doskonale go niszczy, a przyorany rozkłada się, zasilając jeszcze glebę.

Oset — rozsiewa się z nasion, roznoszonych daleko przez wiatr. Wyniszczenie ostu jest z tego powodu trudne, że korzeń, płytko przycięty lub przerwany puszcza nowe łodygi. Dopiero przez wycięcie 15—20 cm. korzenia roślina zostaje zniszczona. Dopóki oset jest młody, możemy wyplenić, starszy oset podcinamy głęboko specjalnemi, wąskiemi łopatkami, t. zw.: kosturkami. Można niszczyć go, przysypując kainitem. Podobnie jak oset niszczyć można wiele innych chwastów, rozwijających się z korzenia.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Grunty użytkowe w Polsce.

Wedle ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego użytkowanie gruntów w Polsce przedstawia się w sposób następujący:

Na grunty orne wypada 18 miljonów 449 tysięcy hektarów; największy procent gruntów ornych posiada województwo tarnopolskie, bo aż 66 i pół procent, najmniejszy zaś województwo poleskie, bo tylko 22 i pół procent.

Na łąki wypada w Polsce 3 miljony 790 tysięcy hektarów; najwyższy procent obszaru wypada na łąki w województwie poleskiem.

Na pastwiska wypada 2 miljony 713 tysięcy hektarów i pod tym względem przoduje wojewódz. stanisławowskie.

Sady zajmują w Polsce 536 tysięcy hektarów, a najwięcej stosunkowo obszaru zajmują sady i ogrody w województwie tarnopolskiem.

Lasów mamy w Polsce 8 miljonów 358 tysięcy hektarów; najbardziej stosunkowo lesistem jest województwo stanisławowskie, a po niem śląskie.

Nieużytki zajmują 3 miljony 866 tysięcy hektarów; najwięcej nieużytków ma województwo poleskie, potem wileńskie, wreszcie wołyńskie. Dodać należy, że znaczną część tych nieużytków może zamieniać się z biegiem czasu na użytki, a nawet na dobrą ziemię orną z chwilą przeprowadzenia meljoracji, to jest odwodnienia lub nawodnienia ich. Holandja dała pod tym względem doskonały przykład.

KOMUNIKAT

w sprawie wynagrodzenia robotników rolnych w gotówce w okresie letnim 1931|32 r. służbowego od 1. IV. 31. w myśl Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 30. XII. 1930.

I. Ordynarjusze.

Ręczniacy miesięcznie	11,50 zł
Stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy mies.	13,50 „
Fornale miesięcznie	15,00 „
Dozorcy rolni otrzymują niemniej aniżeli fornale (indyw. umowy)	
Kwalifikowani owczarze miesięcznie	18,00 „
Rzemieślnicy bez własnych narzędzi (indywidualne umowy)	
Rzemieślnicy z własnemi narzędziami mies.	30,00 „
Pasterze od dochowanego cielęcia do 10 tygodni	25 gr.
od sprzedanej dorosłej sztuki 1 zł i mies	13,50 zł

II. Chałupnicy.

Chałupnicy dziennie	2,10 zł
Dziewczęta i chłopacy chałupnika otrzymują wynagrodzenie odnośnej kategorji zaciężnika z dodatkiem	0,10 zł

III. Zaciężnicy.

Kat. I. a. dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat w/g obopólnej umowy	
„ I. b. „ „ „ 15—16 „ dziennie	0,60 zł
„ II. a. „ „ „ 16—18 „ „	0,90 „
„ II. b. „ ponad 18 „ „	1,20 „
„ III. chłopacy od 18 do 21 lat dziennie	1,50 „
„ IV. chłopacy ponad 21 lat dziennie	2,00 „

IV Sezonowcy (od 15. IV. 31. do 30. IX. 31 r.)

Kat. I. dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat dziennie	1,50 zł
„ II. „ ponad 18 „ „	1,70 „
„ III chłopacy od 18—21 lat dziennie	2,10 „
„ IV. mężczyźni ponad 21 lat dziennie	2,60 „

Na majątkach, gdzie pracodawca nie daje narzędzi, płaci na osobę i sezon dla chłopców 12 zł, dla reszty robotników 7 zł.

V. Szwajcarzy.

Od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego miesięcznie	1,30 zł
Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni mies.	0,80 gr.
Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni	0,80 gr

Od każdego udojonego litra mleka 1 proc. od ceny, otrzymanej w mleczarni.

Za sprzedaż bydła od każdej sztuki 1 proc.

Jeżeli ilość bydła nie odpowiada stosunkowi 20 krów na 15 jałowizny, winien pracodawca za każdą nadliczbową jałówkę zapłacić 65 gr.

VI. Służba wiejska.

1. Dziewczęta i chłopcy od 14—16 lat miesięcznie	25 zł
2. „ „ „ 16—18 „ „	32 „
3. „ ponad 18 „ „	40 „
4. Parobcy od 18—21 „ „	45 „
5. Parobcy ponad 21 „ „	50 „

Dziewczęta, które krów nie doją, otrzymują miesięcznie 3 zł mniej.

VII. Płaca kobiet.

Żona pracownika otrzymuje za przepracowaną godzinę 25 gr.

Pomorska Komisja Pracy (—) Sojecki.

Wskazówki i rady praktyczne.

Żywienie owsem źrebiąt.

W pierwszym roku potrzebują źrebięta bardzo wiele owsa, i tak w drugiem półroczu trzeba dawać źrebakowi 6 funt. owsa, z początku łamanego, później całe ziarnka. Co się w pierwszym roku pod względem żywienia zaniedba, tego nigdy już naprawić nie można. W drugim roku nie potrzeba już tyle owsa. Źrebięta powinny być przez najmniej 4 miesiące karmione mlekiem matki, bo jeżeli są karmione tylko przez 8—10 tygodni, to nigdy należycie nie wyrosną.

Racice u owiec.

Na wiosnę należy zbadać racice u owiec i przekonać się, czy mają jeszcze właściwą formę. Jeżeli są za długie lub jeżeli wyrastają w górę, trzeba nożem i obcążkami przyciąć je i nadać im kształt właściwy. Trwa to wprawdzie bardzo długo, ale jest koniecznem. Jeżeli się przy koronie lub pomiędzy racicami utworzyły wrzodzienice, to zasypać je odrobiną popiołu z węgli, drzewa albo żelaznym witrjolem

Mszyca krwawa.

W ogrodach pojawia się często mszyca krwawa (Blutlaus), postrach wszystkich właścicieli ogrodów, gdyż jest to najstraszniejszy szkodnik, który grozi wprost zagładą drzewom. Mszyca krwawa osiada jabłonie, na łodygach, pniach i korzeniach. Drzewo takie wskutek wysysania soków przez pasożytnika w krótkim czasie schnie i zamiera. Mszyca krwawa pokryta jest białym nalotem w postaci dość długich nitek i gnieździ się całemi kolonjami w ranach po ściętych gałęziach, pęknięciach kory, na gałęziach, przy ogonku listka, wreszcie na korzeniach. Walka z tym szkodnikiem jest bardzo trudna, jednocześnie rozpowszechnia on się bardzo szybko po wszystkich ogrodach. Tępi się go przez wycieranie miejsc porażonych twardą szczotką, pędzlów, rozczynem mydła, nafty i wody, zacieraniem spirytusem denaturowanym. Mszycę na korzeniach i w ziemi niszczy się przez polanie mlekiem wapiennem i przesypywanie ziemi przekopanej wapnem.

Aby krowy i kozy

własnych nie ssały wymion, trzeba im dać t. zw. cierniową obręcz na pysk. Każdy siodlarz potrafi obręcz taką zrobić, trzeba tylko zważać na to, aby kolce mocno były przytwierdzone, bo mogą wpaść w paszę i krowa może je połknąć.

KOMUNIKATY

Co to jest Kółko Rolnicze i jak do niego ustosunkować się należy.

Powszechnie ustalone jest, że Kółko Rolnicze, jako najniższa komórka organizacyjna Pom. Tow. Roln która bezpośrednio styka się z życiem codziennem rolnika, może najodpowiedniej uwypuklić jego potrzeby i niedomagania, których żadna inna organizacja wyczuć by nie mogła.

Stwierdzone jest także, że we wielu okolicach naszego kraju Kółka Rolnicze były i są jedyną kuźnią zastępu rolniczego, że Kółka Rolnicze posiadające ludzi o duchu twórczym, sięgającym stale i systematycznie w błękit przyszłości dobrobytu rolniczego odegrały prawdziwą rolę w pracy nad rozwojem rolnictwa, a zatem i państwa. Z tego wniosek, iż Kółko Rolnicze winno być otoczone opieką i poparciem w jego dążeniach oświatowo-rolniczych nietylko przez jednostki uspołecznione, lecz także przez Samorząd i Państwo. Wobec tego Kółka domagają się:

1. Poparcia takowych przez zwracanie rolnikom niezrzeszonym uwagi na konieczność należenia do Kółek.
2. Pomocy finansowej ze strony samorządu powiatowego.
3. Stworzenie prawa pierwszeństwa członkom Kółek Roln. przy wszelkiego rodzaju kredytach, zakupach etc.

Dla udogodnienia wyjazdu delegatom Kółek Roln. na Walne Zgromadzenie PTR. w Toruniu, z okręgu lubawskiego organizujemy wyjazd autobusem z Lubawy do stacji kolejowej Jamielnik.

Wobec powyższego prosimy zarządy Kółek Roln. okręgu lubawskiego o zgłoszenie w jak najkrótszym czasie wszystkich delegatów chcących wziąć udział w jeździe autobusowej.

Autobus wyruszy z Lubawy w dniu Walnego Zgromadzenia rano tak, że uczestnicy Waln. Zgromadz. PTR. będą mogli być na czas w Toruniu.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 8 czerwca Instruktorjat i Sekr. pow. PTR. w Lubawie.

Do zarządów Kółek Roln. w powiecie.

Kilka Kółek Roln. w powiecie nieregularnie przysyła sprawozdania ze zebrań miesięcznych. Natomiast niektóre kółka tego obowiązku wogóle nie dopełniają. Prosimy zatem wszystkie zarządy Kółek Roln. o terminowe nadsyłanie sprawozdań z odbytych zebrań. Tylko wyczerpujące sprawozdania ze zebrań ilustruje najlepiej działalność danego Kółka Roln., a dla zarządu pow. PTR., jak również dyr. PTP., dostarczają cennego materjału do zawodowej obrony interesów członków.

A więc sekretarze Kółkowi nadsyłajcie regularnie sprawozdania. Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH.

Złotowo Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12 IV rb. przy udziale 25 czł. i 5 gości. Zebranie otworzył prezes, który po odczytaniu protokółu wygłosił wykład na temat: „Uprawa zbóż jarych".

Po omówieniu spraw bieżących i ściągnięciu składek członkowskich zebranie zamknięto. Sekr.

Gierłoż. Miesięczne zebranie Kółka Rol. odbyło się 6. IV. 31. Obecnych było 17 czł. Zebranie zagaił prezes, p. Sadowski. Po odczytaniu protokółu przez sekr. udzielono wskazówek o uprawie roli do wiosennych zasiewów i gdzie i jakie ziarno siać należy

Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.

Następne zebranie odbyło się 3 maja rb. przy udziale 19 czł. Omawiano ciężkie położenie osadnictwa i sprawę kredytów siewnych. Po wykładzie sekretarza uchwalono przyszłe zebranie odbyć 7 czerwca o godz. 16.

Tylice. Dn. 11. 4. rb. odbyło się zebranie tut. Kółka Roln., które zagaił Prezes przy udziale 32 czł. i gości. Po przeczytaniu programu i protokółu z ostatniego zebrania udzielił przewodn. głosu sekr. pow. p. Kołodziejskiemu, który wygłosił referat o podatku dochodowym. dał wskazówki wypełniania deklaracyj, dalej omawiał sprawę ubezpieczenia od ognia, kwestję świadczeń socjalnych. Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się obszerna dyskusja. Obecni stawiali różne zapytania, na co referent dał wyczerpujące odpowiedzi. Dalej zachęcał obecnych do zorganizowania się w Pom. Tow. Roln. Po wyczerpaniu dyskusji solwował przewodn. zebranie. Sekr.

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się 17. V. 31. przy udziale 19 czł. Zebranie zagaił prezes Antkiewicz. Następnie po odczytaniu protokółu wygłosił p. prezes wykład o uprawie gleby pod okopowe. W wolnych wnioskach uchwalono zakupić apteczkę weterynaryjną. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Premje otrzymuje kto najdłużej gospodarował na własnym gruncie.

Unja faszystowskich syndykatów rolnych w prow. Forli we Włoszech rozpisała szereg premij dla tych rodzin, które najdłużej gospodarowały na własnym zagonie. Z pomiędzy 169 konkurentów otrzymało premje 4 rodziny, w których posiadaniu znajdowały się gospodarstwa wiejskie od 500 zgórą lat.